

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSA Przemysław Strach

Sędziowie: SSA Urszula Duczmal

SSO del. do SA Jarema Sawiński (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Magdalena Ziembiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręg. del. do Prok. Apel. Józefa Ryndy

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2013 r.

sprawy **T. L.**

oskarżonego z art 148§2kk pkt 2kk i art. 280§2kk i art. 276kk i art. 275§1kk i art. 278§5 w zw.§1kk w zw. z art. 11§2kk z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 17 grudnia 2012 r. sygn. akt XVI K 221/12

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata P. K. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem złotych) zł tytułem udzielenia nieopłaconej nawet w części pomocy prawnej z urzędu,
3. zwalnia oskarżonego od obowiązku zapłaty Skarbowi Państwa kosztów sądowych za II instancję i od opłaty za II instancję.

Jarema Sawiński Przemysław Strach Urszula Duczmal

UZASADNIENIE

T. L. został oskarżony o to, że w nocy z 19 na 20 maja 2012 r. w O., gmina Ś., działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia R. K., w związku z dokonaniem na jego szkodę rozbojem polegającym na zaborze pieniędzy i samochodu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), zadał mu szereg uderzeń nożem kuchennym o długości ostrza ok. 15cm oraz nie ustalonym narzędziem tępokrawędzistym – w okolice głowy i klatki piersiowej, powodując liczne obrażenia w postaci: ran ciętych: w lewej okolicy czołowej – o długości 2cm, w części środkowej łuku prawego brwiowego – o długości 1,5cm, dwóch zlokalizowanych w prawej okolicy podczołowej – o długości 1cm i 1,5cm o przebiegu skośnym, w rzucie kąta żuchwy po stronie lewej – o długości 2,5cm, przebiegającej skośnie w kierunku przyśrodkowym twarzy – o długości 5cm, na powierzchni przedniej szyi o przebiegu poziomym, tuż powyżej chrząstki tarczowatej krtani, przechodzącej na powierzchnię boczną lewą szyi do brzegu tylnego mięśnia mostkowo-obojęzykowo-sutkowego po stronie lewej – o łącznej długości 13cm, na powierzchni bocznej szyi po stronie lewej – o długości 2,5cm, o kształcie osełkowatym – o długości 2cm, położonej poziomo na powierzchni bocznej po stronie lewej, kompleksu 12 ran kształtu osełkowatego, zlokalizowanych w górnej części klatki piersiowej po stronie lewej, w linii środkowo-obojęzykowej na powierzchni, o łącznych wymiarach 11x14cm, o długości od 1 do 3cm, drążących w głąb

klatki piersiowej, nadto na powierzchni dłoni ręki prawej u podstawy palca 3 – o długości 1,5cm, dwóch punktowych na powierzchni bocznej, w 1/3 górnej wysokości lewego ramienia, a także licznych sińców i otarć naskórka obejmujących lewą okolice czołową, powiekę górną prawą, okolice oka prawego, powiekę górną oka lewego, okolice jarzmową lewą, okolice nosa po stronie lewej, brody po stronie lewej i prawej, z których rana cięta szyi i rany klute klatki piersiowej, uszkadzając narządy wewnętrzne, spowodowały śmierć pokrzywdzonego, po czym zabrał w celu przywłaszczenia portfel z zawartością: pieniędzy ok. 50zł, legitymacji osoby niepełnosprawnej, legitymacji emeryta-rencisty KRUS, prawa jazdy, karty bankomatowej banku (...), dowodu osobistego nr (...) i dowodu rejestracyjnego wraz z polisą ubezpieczenia komunikacyjnego (...) S.A. Oraz samochód osobowy marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) o wartości co najmniej 9,5 tysięcy zł. Na szkodę R. K.,

tj o przestępstwo z artykułu 148 § 2 pkt 2 k.k. i art. 280 § 2 k.k. i art. 276 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 278 § 5 w zw. Z § 1 k.k. w zw. Z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 17 grudnia 2012 roku (sygn. XVI K 221/12 uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu w sposób wyżej opisany to jest popełnienia przestępstwa z art.148§2 pkt 2 k.k. w zw. Z art.280§2 k.k., art.276 k.k., art.275§1 k.k. i art.278§5 k.k. w zw. z art.11§2 k.k.i za to na podstawie art.148§2 k.k. w zw.z art.11§3 k.k. wymierzył mu karę 25 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art.63§1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 20 maja 2012 roku.

Na podstawie art.230§2 k.p.k. zarządono zwrot dowodów rzeczowych postaci: wkładki do zamka, bluzy koloru szarego, spodni dżinsowych T.P.H. wraz z paskiem koloru czarnego, pęku kluczy patentowych, spodni z materiału seansowych, bluzy z materiału z długim rękawem, bielizny – majtek z materiału zapisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr I/73/12 Prokuratury Rejonowej w Ś. w sprawie Ds.(...) pod poz.1, 8, 29, 35, 38 i 40 – W. K.; telefonu komórkowego S. (...), opakowania od zestawu startowego (...), pary obuwia męskiego (...) koloru biało-czarnego, spodni dżinsowych z napisem (...), bluzy męskiej koloru jasnoniebieskiego (...) zapisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr I/73/12 Prokuratury Rejonowej w Ś.w sprawie Ds. (...) pod poz. 24, 25, 30, 32, 33- T. L..

Na podstawie art.44§2 k.k. orzeczono przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych w postaci: śladów daktyloskopijnych małżowiny usznej, linii papilarnych, śladów traseologicznych, śladów biologicznych (wymazówek), noża z czarną rękojeścią, śladów zapachowych zapisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr I/73/12 Prokuratury Rejonowej w Śremie pod poz. 2,3 ,27, 28, 34, 36.

Na podstawie art. 616§1 k.p.k. w zw z art.627 k.p.k. oraz na podstawie §2 ust. 2 i 3 oraz §14 ust.1 pkt 2 i ust.2 pkt 5 oraz §16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz.1348 ze zm.) zasądzono od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego W. K. kwotę 6000 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego, jednocześnie na podstawie art.624 §1 k.p.k. i art.17ust.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz.223 z późn. zm.) zwolniono oskarżonego w całości od obowiązku zapłaty Skarbowi Państwa kosztów sądowych i nie wymierzono mu opłaty.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego zarzucając:

- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku to jest art.7 k.p.k. i art.410 k.p.k. poprzez dokonanie przez Sad I instancji niewłaściwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności wyjaśnień oskarżonego złożonych w toku postępowania sądowego oraz pominięcie dowodów i okoliczności świadczących na korzyść oskarżonego, w tym dowodu z opinii biegłych z zakresu daktyloskopii, z której wynika ,iż na dzwonku do drzwi mieszkania pokrzywdzonego, nie stwierdzono odcisków palców oskarżonego

-rażącą niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary 25 lat pozbawienia wolności , pomimo iż wcześniejsza niekaralność oskarżonego , a także jego postawa w toku postępowania, w tym fakt przyznania się do dokonania

zabójstwa R. K., jak również właściwości osobiste, w szczególności młody wiek oskarżonego oraz stwierdzona przez biegłych osobowość dysocjalna przemawiały za wymierzeniem mu kary nie przekraczającej 15 lat pozbawienia wolności.

Podnosząc powyższe zarzuty w konsekwencji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonemu łagodniejszej kary.

W odpowiedzi na apelację obrońcy pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o jej nie uwzględnienie i o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy podnieść, że Sąd I instancji dokonał wszechstronnego i kompleksowego zgromadzenia materiału dowodowego w sposób umożliwiający dokonanie odtworzenia stanu faktycznego, a w konsekwencji prawidłowej kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu. Przeprowadził rzetelną ocenę dowodów wskazując dokładnie, którym z nich i w jakiej części dał wiarę, a którym przymiotu wiarygodności odmówił. Stanowisko swoje w tej kwestii przedstawił w uzasadnieniu orzeczenia prawidłowo stosując zasady logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego. Rozważania Sądu I instancji aczkolwiek swobodne nie noszą cech dowolności, a tym samym korzystają w pełni z ochrony przewidzianej w treści art.7 k.p.k. Apelujący winien wykazać, że ustalenia dokonane przez Sąd zawierają błędy logiczne względnie są sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Tymczasem apelacja obrońcy prezentuje alternatywny przebieg zdarzenia odtwarzany w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego złożone podczas rozprawy, pomijając wszystkie te okoliczności, które sprawiły, że wersja ta nie została uwzględniona przez Sąd Okręgowy. Podstawową kwestią podnoszoną w apelacji jest okoliczność, że na dzwonku do drzwi pokrzywdzonego nie stwierdzono śladów linii papilarnych oskarżonego. Z tego faktu obrońca wywodzi, że za jedynie prawdziwą uznać należy tę wersję wyjaśnień oskarżonego, którą zaprezentował podczas rozprawy bowiem dowodzi ona tego, że T. L. nie dzwonił do drzwi R. K., a więc musiał być złapany przez pokrzywdzonego przy próbie otwarcia samochodu. Obrońca całkowicie pomija w swojej argumentacji fakty, które wersję tą czynią całkowicie niewiarygodną. Przede wszystkim przyjęcie, że oskarżony zabrał ze sobą nóż z mieszkania narzeczonej celem dokonania kradzieży samochodu jest całkowicie sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Zasadnie podkreślił w uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji, że tego rodzaju narzędzie nie mogło służyć do otwarcia samochodu. Poprzecinanie kabli spowodowałoby nadto poważne uszkodzenia, widoczne na pierwszy rzut oka i znacznie ograniczyłoby możliwość sprzedaży auta. Ponadto nawet niepostrzeżone dokonanie kradzieży samego pojazdu nic oskarżonemu by nie dało bowiem dokumenty związane z samochodem były w domu pokrzywdzonego. Wreszcie należy pamiętać, że oskarżony powiedział S. M., że sprawdził wszystkie dokumenty wozu. Gdyby zatem nie był w ich posiadaniu w chwili sprzedaży wzbudził by u swojego kolegi uzasadnione podejrzenia co do nieprawdziwości przedstawianej przez siebie wersji wejścia w posiadanie samochodu. Przyjmując wersję prezentowaną przez obrońcę, że oskarżony nie miał zamiaru wchodzić do domu R. K., pozbawiłby się T. L. szansy na zbycie skradzionego pojazdu. Na zamku drzwi samochodu nie stwierdzono nadto żadnych mechanicznych uszkodzeń wskazujących na usiłowanie otworzenia pojazdu w inny sposób niż oryginalnym kluczem. To, że na dzwonku nie stwierdzono śladów odcisków palców oskarżonego także nie przesądza o prawdziwości wersji zaprezentowanej przez niego podczas rozprawy bowiem nie można wykluczyć, że nacisnął przycisk dzwonka nie opuszkami palców, a więc w sposób który takich śladów by nie pozostawił. Całkowicie nieprzekonywujące są rozważania obrońcy dotyczące powodów dla których pokrzywdzony nie otworzył by drzwi oskarżonemu. Przede wszystkim nie byli obaj mężczyźni wobec siebie osobami obcymi. Znali się bardzo dobrze do tego stopnia, że oskarżony zwracał się do pokrzywdzonego „wujku”. Matowa szyba w drzwiach wejściowych również nie mogła być powodem do obawy ze strony pokrzywdzonego przed wpuszczeniem T. L. do mieszkania. Z całą pewnością pokrzywdzony rozpoznał by oskarżonego po głosie jako osobę sobie znaną. Podkreślenia wymaga, że wyjaśnienia oskarżonego były przedmiotem szczególnie wnikliwej oceny Sądu I instancji. Sąd Apelacyjny w całości rozważania w tej kwestii zaprezentowane w uzasadnieniu wyroku podziela i czyni integralną częścią własnych

ustaleń. Dodatkowo stwierdzić należy, że całkowicie niewiarygodne są powody które wskazał oskarżony pytany o przyczynę tak dalekiej zmiany swoich wyjaśnień. T. L. na rozprawie podniósł, że działał w amoku i w związku z tym nic nie pamięta. Tymczasem wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego cechuje duża szczegółowość i konsekwencja. Stan psychiczny oskarżonego w niedługim czasie po zabójstwie opisują także niedoszli kontrahenci z giełdy. Według zeznań tych świadków oskarżony był spokojny nie przejawiał zdenerwowania. Klóci się to z twierdzeniem o pozostawaniu w amoku deklarowanym przez oskarżonego. Również zachowanie bezpośrednio po dokonaniu zabójstwa przeczy tezie o działaniu w amoku. Oskarżony umył się na tyle dokładnie, że nikt nie zwrócił uwagi na jakiegokolwiek ślady krwi, co więcej przebrał się w rzeczy R. K.. Nie do przyjęcia jest także twierdzenie oskarżonego, że odczytane mu na rozprawie wyjaśnienia złożone w śledztwie nie są jego wyjaśnieniami. Nie potrafił bowiem wyjaśnić dlaczego je podpisał.

Reasumując Sąd I instancji zbadał całość materiału dowodowego i opierając się o zasady logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego dokonał wnikliwej jego oceny. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2012 – sygnatura akt III KK 298/12) przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną reguły z art. 7 k.p.k., jeżeli jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. Fakt, że dokonana ocena jest nie po myśli oskarżonego nie stanowi wystarczającej przesłanki do jej dyskredytowania.

Nie znajduje także uzasadnienia zarzut rażącej niewspółmierności wymierzonej oskarżonemu kary 25 lat pozbawienia wolności. Prawdą jest, iż kara ta ma charakter wyjątkowy i co do zasady winna być wymierzana jedynie za najcięższe zbrodnie w sytuacji gdy okoliczności czynu zasługują nadto na szczególne społeczne napiętnowanie, gdy stopień zawinienia i społecznej szkodliwości czynu jest szczególnie wysoki.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie zachodzą wszystkie naprowadzone wyżej okoliczności. Podstawę do wymierzenia kary stanowi przestępstwo a jej miarą winna być przede wszystkim społeczna szkodliwość czynu. Należy podkreślić, iż zbrodnia przypisana oskarżonemu z art. 148 §2 pkt 1 k.k. zagrożona jest karą co najmniej 12 lat pozbawienia wolności, karą 25 lat pozbawienia wolności albo karą dożywotniego pozbawienia wolności. Istotnym w niniejszej sprawie jest fakt, że oskarżony dopuścił się przestępstwa „na zimno”, z wyrachowaniem dokładnie planując jego przebieg. Z domu swojej narzeczonej zabrał nóż i szedł na miejsce przestępstwa 10 kilometrów. Czas potrzebny na pokonanie tej trasy nie odwiódł oskarżonego od zamiaru. Życie ludzkie, dodatkowo osoby starszej i schorowanej, miało dla oskarżonego wymiar czysto finansowy. Nie bez znaczenia dla uznania czynu za szczególnie społecznie szkodliwy jest także fakt, że osoba pokrzywdzonego była oskarżonemu doskonale znana, a pieniądze, które chciał zdobyć w wyniku przestępstwa nie miały służyć zaspokojeniu palących potrzeb życiowych ale w gruncie rzeczy przyjemności.

Ilość zadanych ciosów, ich umiejscowienie i siła wskazują także na ponadprzeciętny poziom agresji oraz nadzwyczajną brutalność. Sąd I instancji dostrzegł i wyeksplikował okoliczności łagodzące, które akcentuje w swojej apelacji obrońca. Rzeczywiście oskarżony nie był dotychczas karany. Z faktu tego nie ma jednak powodu czynienia szczególnej cnoty. Obowiązek przestrzegania porządku prawnego jest bowiem zupełnie naturalnym i podstawowym obowiązkiem każdego obywatela. Nie sposób także przeceniać młodego wieku oskarżonego jako okoliczności, która uzasadniałaby wymierzenie kary pozbawienia wolności w dolnych granicach ustawowego zagrożenia. Jest już bowiem oskarżony osobą dostatecznie ukształtowaną, rozumiejącą podstawowe normy społeczne i zdającą sobie sprawę z tego, że trudno wyobrazić sobie czyn zasługujący na większe potępienie niż zabójstwo dokonane z pobudek czysto materialnych. Charakter dobra poświęconego jakim jest życie ludzkie jest bowiem absolutnie nadrzędny nad jakimikolwiek innymi dobrami chronionymi prawem. Zważywszy, iż minimalną karą pozbawienia wolności za przestępstwo przypisane oskarżonemu byłaby kara 12 lat pozbawienia wolności, to jej wymierzenia w proponowanej przez obrońcę wysokości 15 lat byłoby orzeczeniem kary de facto w dolnych granicach ustawowego zagrożenia. Trafnie zatem Sąd I instancji przesunął akcent ujawnionych i uwzględnionych okoliczności łagodzących uzasadniając nimi wymierzenie kary 25 lat

pozbawienia wolności, a nie kary dożywotniego pozbawienia wolności. Również dysocjalna osobowość oskarżonego nie może stanowić zdaniem Sądu Apelacyjnego przesłanki do przyjęcia, iż wymierzona kara 25 lat pozbawienia wolności jest rażąco i niewspółmiernie surowa. Naruszona norma społeczna i dobro chronione prawem jakim jest życie są bowiem najbardziej podstawowymi i oczywistymi dla każdego, w tym również dla oskarżonego co sam w procesie deklarował. Przyznanie się do winy w niniejszej sprawie również nie może być przeceniane, a to z racji formy składanych wyjaśnień i ewidentnego usiłowania pomniejszania swojej odpowiedzialności. Pamiętać również należy, że ilość pozostawionych śladów oraz usiłowanie sprzedaży skradzionego samochodu jednoznacznie czyniły T. L. osobą podejrzaną i jego przyznanie się do winy nie miało decydującego znaczenia dla wyjaśnienia okoliczności sprawy.

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 624 §1 k.p.k. i art. 17 ust1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami) zwolnił oskarżonego w całości od obowiązku zapłaty skarbowi państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i nie wymierzył mu opłaty. Podstawą tej decyzji był fakt, że oskarżony nie posiada majątku, ma zobowiązanie do zapłaty oskarżycielowi posiłkowemu kosztów w kwocie 6000 złotych i przede wszystkim z uwagi na czekającą go do odbycia długoterminową karę pozbawienia wolności.

Jarema Sawiński Przemysław Strach Urszula Duczmal